

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVIII

SECTIO F

2023

---

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ANNA JABŁOŃSKA

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0111-7011>

[annajablonska@ujk.edu.pl](mailto:annajablonska@ujk.edu.pl)

*Stan parafii archidiaconatu gnieźnieńskiego w epoce potrydenckiej  
w świetle siedemnastowiecznych wizytacji (wybrane przykłady)*

---

The Status of the Parish of Archdeaconry of Gniezno after the Council of Trent in the Light  
of Seventeenth-Century Canonical Visitations (Selected Examples)

ABSTRAKT

Artykuł ma na celu ukazanie związku pomiędzy założeniami wielkiej reformy Kościoła katolickiego z XVI wieku a stanem poszczególnych, zróżnicowanych parafii archidiaconatu gnieźnieńskiego po soborze trydenckim. Omówiono wydarzenia XVII wieku, kiedy nastąpił proces przywracania statusu Kościoła katolickiego. W artykule wykorzystano dwie z czterech wizytacji kanonicznych, które pozostały po tym archidiaconacie. Pochodzą one z początku i końca XVII wieku i są najbardziej wszechstronne. Pozwalają one na wgląd w stan ówczesnej parafii, funkcjonującej w zmieniających się warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. W pewnym stopniu pozwalają też znaleźć odpowiedź na pytanie, czy i w jaki sposób reforma wprowadzona przez sobór trydencki odzwierciedla w funkcjonowaniu i niektórych elementach istotne i ważne ogniwo w strukturze Kościoła.

**Słowa kluczowe:** sobór trydencki; Kościół katolicki; parafia; archidiaconat gnieźnieński; wizytacje; reforma

WSTĘP

W latach 1545–1563 obradował w Trydencie sobór<sup>1</sup>, którego celem była reforma Kościoła toczona od bardzo długiego czasu przez rozmaite nieprawi-

---

<sup>1</sup> *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV/1–IV/2, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 185–866; J.W. O'Malley, *Trydent. Co się zdarzyło podczas soboru*, Kraków 2014.

dłowości, jego wewnętrzne i zewnętrzne wzmocnienie oraz odpowiedź na protestantyzm i odzyskanie wiernych. W Polsce król przyjął postanowienia soboru już w 1564 roku na sejmie w Parczewie – znamienne, że sam Kościół uczynił to dopiero w 1577 roku na synodzie piotrkowskim<sup>2</sup>. W XVI i XVII wieku pojawiały się kolejne zalecenia polskich władz, w tym *Reformationes generales* biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego oraz *Epistola Pastoralis* biskupa krakowskiego, a od 1606 roku arcybiskupa gnieźnieńskiego Bernarda Maciejowskiego, które wyznaczały nowe standardy, także parafialne. Zwracały one uwagę na duchowieństwo: obsadę beneficjum, wykształcenie, obyczaje, rezydencję oraz odprawianie kultu i duszpasterstwo, budynek kościoła, majątek, szkołę, szpital itd.<sup>3</sup>.

Celem artykułu jest ukazanie stanu i funkcjonowania kilku parafii<sup>4</sup> archidiaconatu gnieźnieńskiego, należącego do najstarszych schryścianizowanych i najlepiej zorganizowanych pod względem sieci parafialnej na przestrzeni XVII wieku. Był to więc okres po soborze trydenckim ukazany w świetle zachowanych wizytacji. W artykule zostały wykorzystane najobszerniejsze z nich, pochodzące z początku i końca XVII wieku<sup>5</sup>, co stwarza dodatkowe możliwości, zawierają one bowiem najwięcej danych, co pozwala nie tylko na bardziej szczegółową analizę poszczególnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem parafii, takich jak np. opis budynku kościoła, odprawianych w nim nabożeństw, duchowieństwa parafialnego, lecz także daje asumpt do stworzenia pewnego stanu wyjściowego oraz końcowego, mającego miejsce w tym bardzo ciekawym wieku, stanowiącym okres potrydencki. Niekiedy można się więc również domyślić pewnych procesów, które musiały zajść w trakcie owego, około dziewięćdziesięcioletniego upływu czasu.

<sup>2</sup> Szczegółowo na temat ówczesnej sytuacji Polski i późniejszych skutków zob. *Dokumenty soborów...*, t. IV/2, s. 867; B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Od roku 1506*, Poznań–Warszawa 1974, s. 173–396; J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007, s. 151–186.

<sup>3</sup> *Epistola Pastoralis (...)* Maciejowski (...) *S. Concilii Tridentini interpretum recognita et (...)* Urbano Papa VIII aprobata, Posnaniae M. DC. XXXX; *Reformationes generales ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinens (...)* D. Martino Szyszkowski (...) A. MDCXXI die decima Februar, Crac. In Officina Andree Petricovii typograf; *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, oprac. I. Subera, Warszawa 1981, s. 106–339.

<sup>4</sup> Szczegółowo na temat historii, instytucji parafii i jej znaczenia w okresie przedrozbiorowym zob. E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004; S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.

<sup>5</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], Akta Konsystorza Generalnego [dalej: ACons], Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608–1609, sygn. E 40; AAG, ACons, Wizytacja archidiaconatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego 1696–1699, sygn. E 6. Wszelkie tłumaczenia tekstów archiwalnych na język polski zostały dokonane przez autorkę.

Archidiaconat gnieźnieński na początku XVII wieku składał się ze 179 parafii i 11 filialnych świątyń, czyli łącznie ze 190 jednostek. Katolickich parafii było 176, ponieważ 14 przejęli czasowo lub na stałe protestanci. W końcu tego wieku archidiaconat tworzyło 171 parafii i 15 filii. Wszystkie te jednostki (czyli 186) znajdowały się w posiadaniu Kościoła katolickiego, przy czym cztery z nich zostały przejęte w poprzednich dziesięcioleciach XVII wieku od protestantów. Z danych zachowanych w wykorzystywanych w artykule wizytacjach wynika następująca struktura własności i patronatu<sup>6</sup>: królewski – 22 na początku wieku oraz 23 na końcu (czyli odpowiednio 11 i 12%); duchowieństwo świeckie (arcybiskup i kapituła gnieźnieńska, biskup i kapituła poznańska) – odpowiednio 34 i 31; duchowieństwo zakonne (klasztor kanoników regularnych św. Augustyna w Trzemesznie, cystersów w Wągrowcu i Łądzie, benedyktynów w Mogilnie, jezuitów poznańskich, gnieźnieńskich klarysek) – 19 i 20 (razem własność Kościoła 28%); szlachta – 113 i 110 (59%)<sup>7</sup>.

Wielkopolskę, w której znajdował się archidiaconat gnieźnieński, cechował dość wysoki stopień urbanizacji. W XVII wieku następowała agraryzacja miast, niemniej na terenie tego archidiaconatu istniały w tym czasie ponad 40 ośrodki miejskie. Ich struktura i sytuacja podlegały zmianom. Do największych i odgrywających najważniejszą rolę gospodarczą, religijną, polityczną i społeczną oprócz Gniezna należały w tym okresie m.in. Wągrowiec, Września, Żnin, Słupca, Kcyń, Turek, Koło, Konin, Trzemeszno, Mogilno, Pobiedziska<sup>8</sup>.

Przykłady parafii zostały wybrane tak, aby reprezentowały różną sytuację i poziom: miasto, miasteczko, wieś; własność królewską, kościelną, szlachecką; różny status majątkowy miejscowości; różne dekanaty. Została przedstawiona ich sytuacja na początku i końcu wieku. Zgodnie z udziałem procentowym są to kolejno patronat królewski, Kościoła i dwie parafie szlacheckie reprezentujące najliczniejszą grupę. Ponadto został uwzględniony stopień urbanizacji.

Parafię tworzą rozmaite części składające się na pewien całościowy kształt. Podstawę jej rozumienia stanowi definicja Eugeniusza Wiśniowskiego, według której „jest instytucją, na którą składa się wiele różnych elementów: kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przymus parafialny, uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana”<sup>9</sup>. Obraz parafii w arty-

<sup>6</sup> Szczegółowo na ten temat zob. B. Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych. Podstawy i struktura*, Lublin 2003.

<sup>7</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40; AAG, ACons, Stanisław Lipski E 6.

<sup>8</sup> W. Dworzaczek, J. Topolski, *Struktura społeczna i narodowościowa mieszczaństwa. Konflikty wewnętrzne*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 493; A. Jabłońska, *Funkcje społeczne parafii archidiaconatu gnieźnieńskiego w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 23–27; J. Topolski, *Procesy urbanizacyjne. Charakterystyka rozwoju przestrzennego*, [w:] *Dzieje Wielkopolski...*, t. 1, s. 461–469.

<sup>9</sup> E. Wiśniowski, *op. cit.*, s. 18.

kule zależy także od układu treści w wykorzystywanych księgach wizytacyjnych, stworzonych według określonego formularza.

PARAFIA ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GNIEŹNIE<sup>10</sup>, W TZW. MURACH,  
DEKANAT ŚWIĘTEJ TRÓJCY (25 PARAFII, 5 OŚRODKÓW MIEJSKICH<sup>11</sup>,  
W TYM GNIEZNO)

Gniezno było ośrodkiem królewskim o tradycjach siedziby władzy i najstarszej stolicy Kościoła polskiego. W czasach nowożytnych, choć straciło na znaczeniu politycznym, to jednak leżało na szlakach handlu międzynarodowego, tworzyło ważny rynek lokalny i regionalny oraz centrum szeroko pojętej kultury. Kilka razy w roku odbywały się tu wielkie jarmarki. Kościół Świętej Trójcy stanowił parafię najbogatszych mieszczan, obejmującą miasto lokacyjne<sup>12</sup>. W 1613 roku wybuchł wielki pożar, który zniszczył różne części Gniezna<sup>13</sup>. Z kolei w drugiej połowie XVII wieku miasto przeżyło najazd szwedzki, a zaraz potem falę epidemii. Wszystko to istotnie wpłynęło na jego kondycję<sup>14</sup>.

Parafia obejmowała mieszczan gnieźnieńskich oraz wieś Kawiory przy przedmieściach. Kościół, wybudowany z palonej cegły, był konsekrowany. W pierwszych latach XVII wieku dobrze prezentującą się obsadę stanowił pleban prezbiter, a jednocześnie wikariusz katedralny posiadający prezentę oraz instytuowany przez oficjała generalnego. Podobnie pozostali duchowni prezbiterzy zostali poddani formalnej procedurze obsady. Pozytywną ocenę zyskał pleban, ponieważ był „habitu decenti et tonsura incedit, exemplariter vivit (...), in casibus non est rudis”<sup>15</sup>. Był nieobecny przy kościele Świętej Trójcy – a więc nie sprawował przy nim rezydencji – ponieważ przebywał przy katedrze, gdzie posiadał prebendę kapitulną. Podobnie jak ich przełożony, wzorowo żyli i dobrze wykonywali swoje obowiązki mansjonarze<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> Całość opisu: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 140v–145, 377–378v, 452–454v, 482v; AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 27–36.

<sup>11</sup> Dane dotyczące liczby parafii i miast pochodzą z początku wieku, z wizytacji de Seve’a.

<sup>12</sup> Nowożytnie Gniezno tworzyła mozaika różnych części – kościelna: arcybiskupia i kapituła (katedra i jej otoczenie), zakonów (przedmieście Grzybowo), miasto lokacyjne, odrębne przedmieścia i jurydyki (Targowisko, Wójtostwo Cierpięgi, Słomianka), z których część stanowiła osobne organizmy miejskie, oraz niezależne tereny należące do kapituły (Kleryka, Kawiary, Kustodia, Zajezierze-Piotrowo).

<sup>13</sup> A. Jabłońska, „*Od powietrza, ognia, głodu i wojny...*”, czyli o pożarze Gniezna z 1613 roku w kontekście mentalności staropolskiej, „*Studia Gnesnensia*” 2009, vol. 23, s. 359–376.

<sup>14</sup> Szczegółowo na temat historii Gniezna w średniowieczu i nowożytności zob. J. Topolski (red.), *Dzieje Gniezna*, Warszawa 1965, s. 10–442; J. Dobosz (red.), *Dzieje Gniezna pierwszej stolicy Polski*, Gniezno 2016, s. 25–326.

<sup>15</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 143v–144.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 140v, 143v–144.

W kościele znajdowały się cztery ołtarze i funkcjonowały altarie, przy czym trzy z nich posiadało własne fundacje i zatrudnionych duchownych, zobowiązanych do odprawiania określonych nabożeństw. Oprócz tego istnieli jeszcze wspomniani wyżej mansjonarze, posiadający według litery erekcji i fundacji własne uposażenie (w tym dom) w zamian za określone obowiązki. Mansjonarze tworzyli osobną strukturę podległą swojemu prepozytowi. Powinno ich być pięciu, lecz w momencie wizytacji funkcjonowało jedynie trzech, ponieważ jeden zmarł i nie wyznaczono następnego, a kolejnego nie powołano z powodu braku finansów<sup>17</sup>.

Nabożeństwa i *cura animarum* były odpowiednio odprawiane i sprawowane. Zapewne przyczyniały się do tego także dodatkowe źródła finansowania, np. cech krawców płacił kapłanom, kantorowi i scholarzom. W ramach opieki duszpasterskiej głoszone kazania i nauczano podstaw wiary. Celebrowano święta, ale również w dni powszednie odprawiano msze. Administrowanie sakramentami (czyli eucharystią, olejami świętymi i wodą święconą), o które odpowiednio dbano, odbywało się we właściwy sposób. Stwierdzono też, że „bez chrztu lub spowiedzi nikt w tej parafii nie umiera”<sup>18</sup>. Ponadto odnotowano istnienie starannej księgi metrykalnej chrztów i małżeństw o właściwej formie<sup>19</sup>, które także stanowiły świadectwo właściwie wypełnianych obowiązków duszpasterskich i wprowadzenia zaleceń potrydenckiego porządku. Duchowni Świętej Trójcy mogli też korzystać z przechowywanych w ich zakrystii właściwych i wymaganych ksiąg<sup>20</sup>, które w epoce reformacji także stały się przedmiotem szczególnej troski Kościoła katolickiego<sup>21</sup>.

Przy kościele w dobrej szkole 40 uczniów uczył pilnie pobożności, obyczajów i wiedzy „prawy, uczciwy i dobrej sławy” bakałarz Akademii Krakowskiej<sup>22</sup>, któremu płacił magistrat. Ów nauczyciel miał też kantora, na którego łożyły władze miasta<sup>23</sup>. Działo się tak, ponieważ mieszczanom gnieźnińskim, funkcjonującym w ośrodku politycznym i kościelnym leżącym na ważnych szlakach handlowych regionalnych i międzynarodowych, musiało zależeć na odpowiednim wykształceniu ich dzieci. Około 90 lat później według wizytacji Stanisława Lipskiego wciąż funkcjonowała dobra szkoła, w której już bez kantora uczył bakałarz<sup>24</sup>, przy czym wówczas niekoniecznie musiał to być tytuł naukowy, lecz mogło to być określenie nauczyciela.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 141–141v.

<sup>18</sup> *Ibidem*, k. 143.

<sup>19</sup> Zob. całość opisu obowiązków kapłańskich: *ibidem*, k. 140v, 143.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 142.

<sup>21</sup> *Dokumenty soborów...*, t. IV/2, s. 585–586.

<sup>22</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 143.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 28v–29.

Szkoła parafialna w epoce staropolskiej odgrywała bardzo ważną rolę. Uczono w niej podstaw wiedzy – czytania i pisania, liczenia oraz muzyki. Do personelu zatrudnianego w szkole należeli nauczyciel, kantor i organista. Wraz z upływem czasu pozostawał jedynie kantor, a następnie – organista. Podstawowym zadaniem była pomoc szkoły w kulcie, stąd wynikał nacisk położony na śpiew, znajomość modlitw i ministrantury. Nadrzędny cel stanowiło bowiem kształtowanie pobożności<sup>25</sup>.

Temu samemu służyły konfraternie. W kościele Świętej Trójcy zgodnie z obowiązującymi zasadami działało kilka bractw: św. Anny, Literackie, Pauperum oraz „inne bractwa świeckie, które nie mają fundacji ani nie są instytuowane”<sup>26</sup>. Bogatsze bractwa posiadały także swoje ołtarze oraz zatrudnionych tam altarystów z obowiązkami odprawiania nabożeństw<sup>27</sup>.

Bractwa istniały od średniowiecza, lecz w epoce potrydenckiej wyznaczono ścisłe zasady ich funkcjonowania. Podlegały one oficjalnej procedurze powołania, posiadały wewnętrzną strukturę, urzędników i majątek oraz określały obowiązki członków. Podstawę działalności i idei bractw stanowiły dewocja i charytatywność<sup>28</sup>.

Kościół Świętej Trójcy na początku XVII wieku posiadał dobrą zakrystię, w której przechowywano stosowne paramenty, w tym np. srebrne krzyże, pozłacaną monstrancję i wiele innych przedmiotów. W świątyni znajdowały się również organy, a obok dzwonnica z trzema dzwonami. Przy kościele funkcjonował też odpowiedni cmentarz. Kościół, mansjonarze i bractwa posiadały własne dochody<sup>29</sup>, które stanowiły swoistą gwarancję właściwego wykonywania obowiązków. Stan materialny oraz finansowanie prezentowały się zatem w tym okresie bardzo pozytywnie.

Do Świętej Trójcy należał wówczas także znajdujący się już za murami Gniezna szpital Świętego Ducha. Była to prepozytura miejska podległa władzom miasta, stanowiąca kompleks zabudowań wraz z cmentarzem, posiadająca własnego prepozyta, kościół, dom ubogich i ich uposażenie. Dom ubogich, zbudowany z kamienia i drewna, został określony jako porządny i wygodny. Posiadał hypokaustum oraz podzielono go na część żeńską i męską. Prepozyt dobrze wypełniał obowiązki, ale w swoim domu prowadził propinację i w związku z tym bywali u niego mieszczanie, którzy „bibunt”<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> Szczegółowo na temat szkoły zob. np. J. Chachaj, *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005; A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 37–103; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001.

<sup>26</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 143v.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 141, 143–143v.

<sup>28</sup> A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 107–159; J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; K. Kuźmak, *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1985, s. 1013–1020.

<sup>29</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 141–144, 377–378v, 452–454v, 482v.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 144–145.

Okolo 90 lat później wciąż działała prepozytura szpitalna z patronatem miejskim, lecz wizytacja zauważyła pewne problemy z tzw. sakramentami w kościele i z prowizorami, którzy nie sprawowali żadnej opieki. Brakowało też przeznaczonych na szpital dochodów. Ubogich było tylko pięciu, za to wciąż podzieleni byli na kobiety i mężczyzn. Utrzymywał ich prepozyt i jałmużna (podczas gdy wiek wcześniej miasto i jałmużna), a w jednym z pomieszczeń szpitala mieszkał człowiek z zewnątrz, co zapewne stanowiło dodatkowe źródło dochodu, nie wiadomo jednak, czyje – ubogich i szpitala czy prepozyta. Prepozyt wyremontował budynki i w kościele pojawił się „chór na nowo urządzony dla muzyki” oraz małe, ale odpowiednie dla potrzeb tej świątyni organy<sup>31</sup>. Co ciekawe, prepozyt – podobnie jak wiek wcześniej – uprawiał propinację, choć tym razem już na podstawie przywileju Jana Kazimierza<sup>32</sup>.

W czasach nowożytnych w obrębie parafii funkcjonowały prepozytury – forma pochodząca jeszcze z końca średniowiecza. Były to związane z miastem, samodzielne jednostki administracyjno-gospodarcze z własnym duchownym, kościołem, kompleksem zabudowań i majątkiem. Natomiast w epoce potrydenckiej pojawił się szpital przy kościele parafialnym. Niezależnie od swojego formalnego charakteru szpitale stanowiły przytułki dla tzw. ubogich, tworzone i działające na zasadzie jałmużny. Był to materialny efekt idei miłosierdzia pomagającego uzyskać darczyńcom zbawienie<sup>33</sup>.

W przypadku kościoła i parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie opisanej w wizytacji de Seve’a w powołanie i funkcjonowanie (prawo patronatu i finansowanie) altarii, mansjonarzy, bractw, szpitala, szkoły oraz ogólnie w działalność religijną zaangażowani byli przede wszystkim mieszczanie gnieźnieńscy, wśród których znajdowali się m.in. rajcy, cech krawców, bractwo Pauperum, a niekiedy także przedstawiciele szlachty i duchowni.

Kościół i parafia Świętej Trójcy na początku XVII wieku stanowiły więc rozbudowaną strukturę wielu elementów i pełniły różnorakie funkcje społeczne. Kościół był też siedzibą dekanatu. Stanowiska obsadzali duchowni, często związani ze wzgórzem katedralnym i znajdującymi się tam instytucjami, a więc stanowiący pewną elitę miejscowego duchowieństwa.

Treść drugiej wizytacji – z końca XVII wieku, a więc po upływie około 90 lat – ukazuje zmiany, jakie w tym czasie zaszły w funkcjonowaniu parafii. W koście-

<sup>31</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 35.

<sup>32</sup> Zob. całość opisu szpitala: *ibidem*, k. 34–35v.

<sup>33</sup> Szczegółowo na temat szpitala w epoce przedrozbiorowej zob. m.in. U. Augustyniak, A. Karpiński (red.), *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1999; A. Jabłońska, *Funkcje społeczne...*, s. 163–214; P. Staniszewski, *Szpitalnictwo kościelne w archidiaconacie łęczyckim i łowickim do 1795 roku*, Warszawa 2004; M. Dąbrowska, J. Kruppé (red.), *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1998.

le Świętej Trójcy z sześcioma ołtarzami pracował pleban Jakub Petritius, a jednocześnie dziekan dekanatu Świętej Trójcy, dobroczyńca bractwa literackiego i św. Anny w tym kościele. Nie miał on swojego domu przy kościele, więc mieszkał w szpitalu Świętego Ducha, którego był prepozytem. Zatrudniano wikariusza, lecz już nie altarystów i mansjonarzy. Działały tylko dwa bractwa, przy czym zanikła część ich dochodów i jedynie ze środków bractwa i dobroczyńców zatrudniano wikariusza do odprawiania pojedynczych mszy. Istniały dochody dla organisty, kantora i dzwonnika oraz altarysty św. Krzyża, ale nie wiadomo, czy takowi byli zatrudnieni.

Nie odnotowano natomiast problemów z tzw. sakramentami, z odprawianiem nabożeństw ani metrykaliami, jak również z zakrytą oraz jej zawartością, a kopuła dzwonnicy zyskała nawet nowy, miedziany dach<sup>34</sup>. Jak już wspomniano, szkoła wciąż działała, ale pojawiały się zmiany w działalności szpitala Świętego Ducha.

W przypadku parafii Świętej Trójcy w końcu XVII wieku widoczne jest w stosunku do jej początków ogólne obniżenie poziomu: mniejsza obsada, kumulacja stanowisk, problemy z finansowaniem. Brak duchownych i działających fundacji oznaczał mniejszy wymiar kultu. Coraz więcej zależało też od indywidualnych postaw konkretnych duchownych, nie zaś od rozwiązań systemowych.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA BISKUPA I MĘCZENNIKA  
W TRZEMESZNIE<sup>35</sup>, DEKANAT ŚW. MICHAŁA/ZBARSKI  
(20 PARAFII, 5 OŚRODKÓW MIEJSKICH, W TYM TRZEMESZNO)

Trzemeszno tworzyło ważny i bogaty ośrodek zakonu kanoników regularnych św. Augustyna. Według legend był to „starodawny” klasztor, istniejący już w czasach św. Wojciecha, w którym miały być złożone jego szczątki w drodze z Prus, a w rzeczywistości zapewne fundacja Bolesława Krzywoustego. Klasztor od średniowiecza posiadał liczne i dobrze zagospodarowane majątki, a samo Trzemeszno leżało na szlaku handlowym między Gniezmem i Kruszwicą. Kanonicy regularni stworzyli w nim ważny ośrodek intelektualny, artystyczny i kulturowy. Podobnie jak inne części Wielkopolski, miasto dotknął potop szwedzki<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 27–36.

<sup>35</sup> Zob. całość opisu: AAG, ACons, Wincenty de Seve, k. 197–199, 389v–390; AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 138–140.

<sup>36</sup> Szczegółowo na temat historii Trzemeszna zob. A.W. Mikołajczak, B. Hojdis, G. Jeżewska, M. Pigla, A. Szpulak (red.), *Encyklopedia Gniezna i Ziemi Gnieźnieńskiej*, Gniezno 2011, s. 605–606; P.H. Dorszewski, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie do początku XVI w.*, Olsztyn 2013; A. Wędzki, *Trzemeszno w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Trzemeszna*, red. C. Luczak, Poznań 2002, s. 7–61; M. Wiewióra, *Zespół klasztorny kanoników regularnych w Trzemesznie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2000.



Według wizytacji de Seve'a w Trzemesznie na czele zgromadzenia stał formalnie obsadzony opat. Pomagał mu przeor, a podlegli im zakonnicy za zgodą oficjała gnieźnieńskiego wypełniali obowiązki opieki duszpasterskiej we właściwy sposób. Do parafii należało samo miasto oraz 10 wsi<sup>37</sup>.

Kościół przyklasztorny był jednocześnie kościołem parafialnym. Uwagę zwracał wygląd budynku – wspaniałego, wybudowanego z palonej cegły, utrzymywanego w dobrym stanie. Wewnątrz znajdował się grób św. Wojciecha Męczennika z ołtarzem, odgradzony kratą, oraz kilkanaście innych ołtarzy. Odnotowana została także właściwa troska o eucharystię, wodę święconą i oleje (zwane w wizytacjach sakramentami), ponieważ sobór poświęcił wielką uwagę zarówno samej idei sakramentów, jak i normom ich przechowywania oraz udzielania<sup>38</sup>. Prowadzono księgi metrykalne. Wygodna, sucha i jasna zakrycia skrywała paramenty w bardzo dobrym stanie<sup>39</sup>. Wizytatorzy zauważyli obecność ksiąg kościelnych dla nabożeństw. Wewnątrz kościoła znajdowały się organy, a obok niego – dzwonnica<sup>40</sup>.

Parafia w Trzemesznie pełniła także znamienne dla tego typu instytucji funkcje społeczne. Przy świątyni funkcjonowała bowiem dobra szkoła w spokojnym miejscu i za pieniądze opata zatrudniono odpowiednio wykształconego bakałarza Akademii Krakowskiej, który zatrudniał kantora. Scholarzy było wówczas dużo, jak na polskie warunki, bo aż 80, ale rektor szkoły niestety wizytował szynki w mieście i był pochłonięty amorami, więc niedbale wypełniał swoje obowiązki w tak dobrej placówce<sup>41</sup>. Istniał też szpital z dobrymi budynkami, odpowiednimi dla 13 ubogich, utrzymywanych z jałmużny. Opiekowali się nimi dwaj prowizory, odpowiedzialni finansowo przed opatem<sup>42</sup>.

W tym przypadku kościół o odpowiednim poziomie był integralną częścią działalności zakonników i ich klasztoru. Oddziaływał na swoje otoczenie również jako miejsce kultu św. Wojciecha oraz jako parafia.

Według wizytacji opisującej stan późniejszy o około 90 lat opatowi, który był jednocześnie komendariuszem w parafii, i przeorowi podlegali zakonnicy sprawujący opiekę duszpasterską. W dalszym ciągu celebrowano kult św. Wojciecha, a jego grobowiec został „elegantcko” odnowiony 18 lat wcześniej, podobnie jak 11 ołtarzy. W kościele znajdowały się też inne relikwie, w tym 11 Tysięcy Dziewic. Sakramenty (eucharystia, oleje, woda święcona) były w odpowiednim sta-

<sup>37</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 197–197v.

<sup>38</sup> *Dokumenty soborów...*, t. IV/1, s. 239, 361–363, 445–459, 501–513; *Dokumenty soborów...*, t. IV/2, s. 607–613.

<sup>39</sup> Obecnie do najwspanialszych zabytków polskich należą tzw. kielichy z Trzemeszna. Trudno stwierdzić, czy w momencie wizytacji znajdowały się one wśród odnotowanych 13 kielichów kościelnych.

<sup>40</sup> Zob. całość opisu kościoła: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 197–199, 389v–390.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 198v.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 199–199v.

nie, podobnie jak zakrystia i paramenty. Prowadzono także wszystkie metrykalia. Znalaziono również dobre, duże i małe organy, dzwonicę z trzema dzwonami i odpowiedni cmentarz. Nabożeństwa i *cura animarum* odprawiano właściwie, a wszyscy parafianie byli spowiadani na Wielkanoc<sup>43</sup>.

W odnotowanych elementach nie widać więc żadnych zmian na gorsze, dostrzec można za to niezmienną troskę o to miejsce, pełniące specyficzną rolę m.in. ze względu na kult św. Wojciecha oraz inne funkcje. Uwzględniano zalecenia wynikające z reformy, ale chyba jednak to nie one stanowiły główny punkt ciężkości w parafialnej pracy kanoników regularnych, lecz zadania wynikające z religijnego charakteru ośrodka, który nie był jedynie klasztorem przeznaczonym dla określonej grupy zakonników, lecz także prowadził znacznie szerszą działalność i zapewne przyciągał wiernych nie tylko należących do parafii.

PARAFIA Z KOŚCIOŁEM ŚW. WAWRZYŃCA, NASTĘPNIE NMP  
W GOŁAŃCZY<sup>44</sup>, DEKANAT ŁEKNO (22 PARAFIE I FILIE,  
8 OŚRODKÓW MIEJSKICH)

Miasteczko Gołańcz stanowiło własność szlachecką. Najpierw była to wieś, następnie (prawdopodobnie jeszcze w średniowieczu) lokowano ją jako miasto, a pod koniec XVII wieku to nowożytnie miasteczko określono mianem wsi<sup>45</sup>.

Według wizytacji z początku wieku do parafii należał Gołańcz oraz cztery wsie i choć kościół miał dochody przypisane już w momencie erekcji, to były problemy z ich ustaleniem, ponieważ od długiego czasu brakowało plebana. Przy konsekrowanym kościele św. Wawrzyńca mieszkał natomiast w wygodnym domu pewien duchowny, który za zgodą archidiacona sprawował opiekę duszpasterską – nie do końca zgodnie z prawem. Wikariusz ów, określony jako bardzo nieokrzesany, nie posiadał odpowiedniej wiedzy i nie nosił ubioru kleru, ale wypełniał obowiązek spowiedzi – u prepozyta szpitalnego z Łekna<sup>46</sup>. W Gołańczy zauważono brak troski, ubóstwo i głupotę, ale mimo braku odpowiedniej obsady formalnej i osobowej parafii wszyscy wierni spowiadali się i przystępowali do komunii, a w niedziele i święta uczestniczyli we mszy<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 138–140.

<sup>44</sup> Zob. całość opisu: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 59–60, 447; AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 450v–452.

<sup>45</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 450v; F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1881, s. 662; hasło: *Gołańcz*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gołańcz> (dostęp: 31.10.2023).

<sup>46</sup> Szczegółowo na temat duchowieństwa wschodniej Wielkopolski w początkach XVII wieku zob. A. Jabłońska, *Obraz duchowieństwa parafialnego w świetle wizytacji Wincentego de Seve (1608–1609) – wybrane aspekty*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, vol. 65, nr 2, s. 5–22.

<sup>47</sup> Zob. całościowy opis kościoła i duchownego: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 59, 59v, 60.

Parafia budziła zastrzeżenia różnego typu, wynikające zapewne z niewłaściwej obsady odpowiedzialnego za nią duchowieństwa. Tak zwane sakramenty wykazywały pewne braki, podobnie jak sprawowanie opieki duszpasterskiej, a budynek kościoła, w tym podłoga, gdzieś tam potrzebował reperacji. Zauważono również problem z księgami metrykalnymi. Istniał jeden ołtarz, drewniana, zamykana zakrystia, paramenty, potrzebne księgi, choć część z nich źle przechowywano, odpowiednie krzyże i chorągwie na procesje, a także relikwie zamknięte w krzyżu, nie było za to dzwonnicy. Cmentarz był ogrodzony, ale źle zamknięty i częściowo zniszczony<sup>48</sup>.

W Gołańczy widoczny był jednak pewien bardzo pozytywny wyjątek – szpital i działania mające na celu jak najlepsze jego funkcjonowanie materialne i organizacyjne. Uporządkowany budynek w spokojnym miejscu, z drewna, nowo wybudowany przez właściciela Andrzeja Grudzińskiego<sup>49</sup>, zamieszkiwało dziewięciu ubogich. Opiekowali się nimi Łukasz kantor z Gołańczy oraz jej wójt Walenty, odpowiedzialni przed właścicielem<sup>50</sup>, więc to nie duchowny parafialny pełnił funkcję przełożonego. Najważniejszy był tu szlachcic Grudziński.

Na początku wieku parafia – duchowny, budynki i ich wyposażenie służące opiece duszpasterskiej – funkcjonowała, ale widoczne były różne braki. Daje się natomiast dostrzec troskę właściciela o tzw. ubogich i jego charytatywność. Wytlumaczeniem wyżej opisanej sytuacji parafii może być fakt, że właściciel prawdopodobnie był protestantem (w przeciwieństwie do innych wiernych nie brał udziału w spowiedzi i komunii wielkanocnej), a jego żona – katoliczką<sup>51</sup>. Grudziński zatem mniej dbał o parafię katolicką, choć nie przeszkadzał w jej działalności, za to zdecydowanie bardziej zależało mu na opiece nad ubogimi. Gołańcz stanowi więc także przykład możliwości indywidualnego podejścia szlachty posiadającej wolność wyboru religijnego<sup>52</sup> do obecności i funkcjonowania jednostek Kościoła katolickiego w parafiach znajdujących się w ich majątku.

W świetle kontroli z końca wieku, późniejszej o około 90 lat, „niegdyś miasto”, „teraz zaś wieś” Gołańcz należała do kolejnego właściciela – Marcina Smoguleckiego, który posiadał prawo patronatu murowanego kościoła parafialnego pw. Najświętszej Marii Panny<sup>53</sup>, który musiał być wybudowany między pierwszą i ostatnią siedemnastowieczną wizytacją.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 59–60.

<sup>49</sup> Zapewne w 1591 roku. Zob. opis według wizytacji Lipskiego.

<sup>50</sup> Zob. całościowy opis szpitala: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 60.

<sup>51</sup> *Ibidem*. Wielkopolska stanowiła region, w którym w XVI i na początku XVII wieku wyraźnie zaznaczyła się obecność protestantyzmu. Zob. np. J. Dworzaczkowa, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.

<sup>52</sup> *Konfederacja warszawska 1573, wielka karta polskiej tolerancji*, oprac. M. Korolko, J. Tabir, Warszawa 1980.

<sup>53</sup> AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 450v.

Kościół został obsadzony zgodnie z prawem przez plebana po dobrowolnej rezygnacji jego poprzednika i pracowali w nim dwaj kościelni. Stan tzw. sakramentów (eucharystia, oleje i woda święcona), nabożeństw i opieki duszpasterskiej oraz cmentarza i metrykaliów nie budził zastrzeżeń wizytatora. Świątynia posiadała trzy ołtarze, ale brakowało dzwonnicy. Istniejące co najmniej od 1646 roku bractwo Róży było wprowadzone *ex devotione*, lecz nie wprowadzone, czyli nie do końca spełniało warunki wyznaczone przez reformę trydencką. Miało przypisane dochody, ale czynsz ten nie służył. Istniał również posiadany niegdyś przez plebana dom z polem i łąką, pierwotnie przeznaczony przez zmarłego właściciela dla kapłana/wikariusza, ale ówczesny pan zajął je dla zagrodników<sup>54</sup>.

Niegdysiejszy drewniany kościół parafialny św. Wawrzyńca opisywany w wizytacji z początku XVII wieku stał się oratorium, w którym znajdowały się dwa ołtarze i porządne paramenty, a w dni świąteczne pleban NMP odprawiał tu msze. Ówczesny zarządca parafii przeprowadził także naprawę dachu świątyni oraz zadbał o wygodny nowy dom plebański z zabudowaniami gospodarczymi<sup>55</sup>, w którym zapewne mieszkał z powodu wyrugowania go z tego stojącego przy nowym kościele, zajętego przez Smoguleckiego.

Był też dom, który wraz z łąką i polami w 1648 roku zapisał któryś z poprzednich właścicieli, Albrecht Smogulecki, dla dwóch ubogich, ale dom był zrujnowany, a fundacji pleban od lat nie posiadał. Istniał za to szpital starej fundacji Grudzińskiego, dawnego właściciela, z 1591 roku. Pleban wciąż korzystał z zapisanych łąk, z których dawał wyżywienie trzem ubogim. Szpital posiadał hypokaustum i trzy komory<sup>56</sup>. Była to więc całkiem dobra sytuacja, stanowiąca w pewnym stopniu kontynuację zamierzenia właściciela sprzed stu lat.

W Gołańczy w ciągu XVII wieku zaszły istotne zmiany instytucjonalne, związane zapewne w dużym zakresie ze zmianą właścicieli i ich przynależnością religijną (protestantyzm zanikał w ciągu stulecia), a także wiele zrobiono dla właściwego funkcjonowania parafii, ale jej stan był wciąż daleki od doskonałości. Za to niezmiennie przez dziesiątki lat występowała troska o ubogich i charytatywność.

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 450v–451v.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 451v–452.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 452.

PARAFIA W WĄSOSZACH – KOŚCIÓŁ/KAPLICA WSZYSTKICH  
ŚWIĘTYCH<sup>57</sup>, DEKANAT SOMPOLNO (17 PARAFII, 5 OŚRODKÓW  
MIEJSKICH)

Wąsosze było wsią szlachecką i do dziś jest to wieś wielkopolska<sup>58</sup>. Parafia ta została wybrana na zasadzie wyjątku – ze względu na brak konsekracji, ale również dlatego, że stanowi bardzo dobry przykład tego, jak wiele zależało od szlachcica-właściciela i jego patronatu. W przypadku archidiakonatu gnieźnieńskiego patronat szlachecki zdecydowanie przewyższał liczebnie patronat królewski oraz duchowieństwa razem wziętych. Wąsosze dają obraz tego, jak szlachta podejmowała pewne działania lub nie oraz jak różne czynniki powodowały w funkcjonowaniu parafii braki i zaniedbania na dużą skalę.

W świetle wizytacji z początku XVII wieku parafia należąca do najbiedniejszego dekanatu obejmowała trzy wsie i oprócz tego inne zniszczone. Stał w niej mały kościół – bardzo ładny, „elegancki”, z cegły, ale bez konsekracji, z jednym ołtarzem. Patronat sprawował właściciel<sup>59</sup>, którego nazwisko nie zostało zapisane.

Od dawna istniał tam wakat na stanowisku plebana i nie było żadnego duchownego ani eucharystii, olejów i wody święconej. Nic więc dziwnego, że w Wąsoszach nie odprawiano żadnych nabożeństw, a mieszkańcy udawali się do sąsiednich miejscowości w tym celu. Wizytator nie znalazł też żadnych metrykaliów ani inwentarza. Istniała za to zakrystia, przy czym odnotowano braki w naczyniach liturgicznych, choć kościół posiadał wtedy część z nich oraz szaty liturgiczne i tkaniny. Przy świątyni zauważono dom dla plebana, ale był zniszczony i nikt w nim nie mieszkał. Co prawda, wybudowano nową szkołę, lecz brakowało w niej podłóg, okien i pieca (nie można było z niej korzystać). Odnotowano za to wyjątkowo dobrą dzwonnice, która była nowa, posiadała dobry dach i zamknięcie oraz dwa dzwony. Cmentarz był dobrze ogrodzony i zamknięty<sup>60</sup>.

Sytuacja parafii na początku XVII wieku wyglądała trochę tak, jakby ktoś – zapewne właściciel – zainwestował w stronę materialną, kościół i jego otoczenie, ale nie dokończył dzieła. Pojawia się więc pytanie: Czy zabrakło troski, możliwości finansowych czy też dobrej woli? Pytanie to może dotyczyć właściciela wsi i/lub zwierzchności kościelnej, którzy powinni zadbać o zorganizowanie tzw.

<sup>57</sup> Zob. całość opisu: AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 230–230v, 396v, 461v; AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 307v–310v.

<sup>58</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 230; AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 307v; F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, s. 178–179; hasło: *Wąsosze (województwo wielkopolskie)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wąsosze\\_\(województwo\\_wielkopolskie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wąsosze_(województwo_wielkopolskie)) (dostęp: 31.10.2023).

<sup>59</sup> AAG, ACons, Wincenty de Seve, E 40, k. 230.

<sup>60</sup> Zob. całość opisu parafii: *ibidem*, k. 230–230v, 396v, 461v.

czynnika ludzkiego i jego uposażenia oraz idącej za tym całej religijno-formalno-instytucjonalnej strony przedsięwzięcia.

Wizytacja z 1699 roku opisywała, w większości pod postacią zaleceń, co należałoby poprawić, kościół vel małą kaplicę Wszystkich Świętych o eleganckiej formie, wybudowaną z cegły, ale znacznie zrujnowaną. W takim samym stanie znajdowała się dzwonnica. Odnotowano, że znajdowały się w niej dwa dzwony, z czego jeden rozbity, natomiast trzeci był u szlachcica Tomickiego w Lisiewie. Istniała także mała zakrystia z armarią na paramenty, lecz nic w niej nie przechowywano.

Od niepamiętnych czasów był wakat na stanowisku plebana i *ab antiquo* nie istniała nawet pamięć o administrowaniu sakramentami – dla opieki duszpasterskiej wierni udawali się do Śleszyna. Według wizytatora ten wakat został odnotowany jako długotrwały już przez de Seve'a, co rzeczywiście miało miejsce<sup>61</sup>. Co prawda, w końcu XVII wieku niejaki Albert Józef Dobrzyński uzyskał instytucję, ale chyba na tym się skończyło obsadzanie duchownego w tej parafii. Na dom plebana – zrujnowany już wiek wcześniej – nie istniało nawet wyznaczone miejsce. Dla swojej wygody właściciel sprowadzał z Kazimierza franciszkanina z paramentami i w ten sposób zapewniał sobie opiekę duszpasterską. W Wąsoszach żyło wówczas tylko trzech mieszkańców należących do właściciela, a miejsce innej wsi porastał duży las<sup>62</sup>, nic więc dziwnego, że właściciel sprawujący patronat nie podejmował się rozwiązania zadawnionych problemów we właściwy sposób, wymagający zapewne nakładu dużych sił i środków.

Kontrola przeprowadzona wiek później, w 1791 roku, opisała kościół wmurowany nie wiadomo przez kogo, cztery wsie, w tym dwie zniszczone, należące do parafii, metrykalia pochodzące dopiero z drugiej połowy XVIII wieku, budynki wymagające gdzieś naprawy, cztery książki, trochę paramentów i wyposażenia oraz brak organisty z powodu małych dochodów. Zauważono, że od 150 lat nie było tam plebana. Opiekę nad parafią sprawował pleban ze Ślesina, „niby afiliowany”, który do posług kościelnych zatrudniał ubogiego i płacił mu z własnych funduszy<sup>63</sup>.

W tym przypadku na przestrzeni dziesiątek lat, a nawet wieków, wiele elementów materialnych, formalnych i organizacyjnych składających się na parafię nie istniało lub nie funkcjonowało. Rysuje się tu obraz całkowitej, długotrwałej ruiny, dotyczącej chyba nie tylko kościoła parafialnego, lecz także majątku właściciela. W ciągu XVII wieku nastąpiło zdecydowane pogorszenie i tak już złego stanu wyjściowego oraz ugruntowanie status quo. Niewiele pozytywnych zmian

<sup>61</sup> Zob. poprzedni opis parafii według wizytacji Wincentego de Seve'a.

<sup>62</sup> Zob. całość opisu wizytacji: AAG, ACons, Stanisław Lipski, E 6, k. 307v–310v.

<sup>63</sup> AAG, ACons, Wizytacja Andrzeja Murzynowskiego dekanatów: sompoleńskiego oraz gnieźnieńskich – św. Trójcy, św. Piotra i Pawła 1790–1792, sygn. E 20, k. 298–309.

zaszło również po upływie kolejnego wieku. Wygląda na to, że nie było obsady i funkcjonującej parafii przez co najmniej 200 lat. Taki brak oznaczał duże niedostatki w stanie religijności okolicznej ludności, dla której – sądząc po stanie materialnym miejscowości – zapewne nie był to jednak najważniejszy problem. W Wąsoszach w okresie potrydenckim nie istniały nawet podstawy konieczne dla prawidłowej działalności parafii, trudno więc byłoby się tu doszukiwać jakichś zabiegów w celu wprowadzenia bardziej skomplikowanych zasad reformy.

## PODSUMOWANIE

Oczywiście przedstawione przykłady nie oznaczają, że wszystkie miasta królewskie albo kościelne/klasztorne funkcjonowały na takim samym poziomie jak Gniezno czy Trzemeszno albo że wszystkie wsie szlacheckie miały takie problemy jak Wąsosze. Na całościowy krajobraz składało się bowiem mnóstwo indywidualnych punktów na mapie<sup>64</sup>. Archidiaconat gnieźnieński miał także do czynienia z epizodem reformacyjnym i protestantyzmem.

W siedemnastowiecznych opisach funkcjonujących w nich parafii, tej tak ważnej, podstawowej instytucji Kościoła, spełniającej wiele zadań, na czele z kształtowaniem społeczeństwa, widać ślad epoki potrydenckiej: w popularności pewnych kultów (św. Anny, św. Róży), odpowiedniej trosce o eucharystię, oleje i wodę święconą oraz księgi metrykalne, w stosowaniu nowych zasad funkcjonowania bractw, zwracaniu uwagi na obyczaje kleru parafialnego i ich wiedzę oraz kwestię obsady i rezydencji, w analizowaniu jakości odprawianych nabożeństw i opieki duszpasterskiej, w opisach stanu budynków i uposażenia, a wreszcie w charytatywności i szeroko pojętej edukacji (szkoły, kazania, nauczanie modlitw) itp. Odnotowuje się więc też obecne przy parafiach szkoły, bractwa i szpitale, przy czym ich powołanie do życia i funkcjonowanie wynikało nie tylko z założeń reformy, lecz także z indywidualnego podejścia właścicieli miejscowości sprawujących patronat oraz z religijności i zaangażowania wiernych.

Już same księgi wizytacyjne stanowią niezwykle wymowny przykład nowych porządków, czyli kontroli archidiacona podległych mu jednostek<sup>65</sup>, podczas której sprawdzano bardzo dużo różnych elementów – od kwestii formalnych objęcia stanowiska po obyczaje i strój duchownego, od stanu tzw. sakramentów i stanu całego majątku po powiązane z parafią instytucje typu szkoły, szpitale, bractwa, od

<sup>64</sup> O różnorodności uwarunkowań i czasem nieco bardziej skomplikowanej sytuacji na przestrzeni dziesięcioleci świadczy chociażby przykład parafii w Grzegorzewie, niedużym ośrodku należącym do arcybiskupa gnieźnieńskiego, wcielonej jako uposażenie do kanonii uniejowskiej. Zob. szczegółowo: A. Jabłońska, *Kościół parafialny w Grzegorzewie w świetle siedemnastowiecznych wizytacji kościelnych archidiaconatu uniejowskiego*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z Dziejów Wielkopolski Wschodniej” 2017, vol. 4, s. 41–58.

<sup>65</sup> *Dokumenty soborów...*, t. IV/2, s. 739–741, 749.

wykonywania obowiązków (nabożeństwa i *cura animarum*) przez kler parafialny i poziom chrystianizacji podległych parafian po cmentarz i dzwonnice.

Odnosi się jednak wrażenie, że to, w jaki sposób funkcjonowały założenia reformy potrydenckiej w konkretnych parafiach, zależało w bardzo dużym stopniu od tych właśnie lokalnych uwarunkowań: kondycji i charakteru miejscowości, jej położenia geograficznego, stanu finansowego, struktury społecznej itd. Ważna była kwestia parafian-odbiorców i ich potrzeb. Obyci mieszczenie leżącego na międzynarodowych szlakach handlowych Gniezna, miasta o określonych tradycjach i centrum kościelnego, mieli inne wymagania co do funkcjonowania swojej parafii, inne potrzeby i inne możliwości finansowe. Stąd liczne bractwa, prepozytura szpitalna pochodząca jeszcze z czasów średniowiecza, zatrudnianie w szkole wykształconego na uniwersytecie nauczyciela, posiadanie altarii i funkcjonowanie mansjonarzy. Stąd też silniejsze zaangażowanie parafian właśnie w kręgu parafii w różne formy religijności oraz udział w nabożeństwach i modlitwach. Była to więc indywidualna pobożność, określony kult odpowiadający potrzebom, jak również pewien „duch czasu”, ale swoją rolę odgrywał też charakter ośrodka i świadomość oraz możliwości finansowe jego mieszkańców. Część inicjatyw pochodziła zresztą jeszcze z okresu średniowiecza.

Należy też odnotować w przypadku Gniezna i Trzemeszna, że w niektórych ośrodkach istniały zdecydowanie lepsze i liczniejsze możliwości, jeśli chodzi o obsadę stanowisk w danym kościele ze względu na istniejące tam środowisko duchowieństwa i jego ogólny poziom. Na tzw. prowincji występował większy problem z klerem parafialnym, jak w Gołańczy i Wąsoszach.

W tym wszystkim swoją rolę odgrywała także postawa i działalność właścicieli oraz ich patronat. W Trzemesznie to klasztor i jego zakonnicy ukształtowali owo miejsce i jego rangę. W miejscowościach szlacheckich też widać pewne działania lub ich brak, dotyczące obsady duchownej i funkcjonowania parafii, które w sposób decydujący na nią wpływały.

Wszystko to kształtowało instytucję parafii, na którą zwracał uwagę sobór trydencki<sup>66</sup>, oraz religijność indywidualną. Parafia wpływała na swoje świeckie otoczenie, ale jednocześnie bardzo silnie od niego zależała.

Drugim, niezwykle istotnym czynnikiem była ogólna sytuacja polityczno-społeczno-gospodarcza państwa i Wielkopolski. Istniał w miarę dobry stan wyjściowy, ale wiek XVII przyniósł liczne klęski elementarne, na czele z potopem szwedzkim, który był wielką traumą i cezurą dla Wielkopolski, pobyty wojsk swoich i obcych, wyniszczające fale tzw. powietrza, pożary, nieurodzaje, głód itp. Efektem były zniszczenia miast i wsi, zły stan demograficzny i duże problemy w gospodarce, o czym najlepiej świadczy przykład Gniezna. W tej sytuacji nie dziwi gorszy stan

<sup>66</sup> *Ibidem*, w sposób bezpośredni np. s. 743, 747, 755–765, 823, w sposób pośredni dotyczący wielu aspektów w kontekście całego Kościoła np. s. 637–653, 835 i n.



parafii pod koniec wieku, ponieważ w sposób organiczny były one związane ze swoim otoczeniem. Ciekawostką jest natomiast widoczne przykładanie w tych uwarunkowaniach wagi do roli muzyki, typowo barokowe i kontreformacyjne.

Reforma Kościoła była oczywiście najważniejsza dla samej tej instytucji. Zwiększała kontrolę i usprawniała jej działanie, ale też wzmacniała wpływ na społeczeństwo. Należy jednak przy tym pamiętać, że w XVII wieku państwo coraz silniej akcentowało swój katolicki charakter i w tym kontreformacyjnym kontekście wzmocniony Kościół stanowił ważny element. We współczesnych badaniach pojawiło się również zagadnienie konfesjonalizacji Kościoła, państwa i społeczeństwa w tej epoce zmian i poszukiwań, reformacji i kontreformacji<sup>67</sup>.

Przytoczone źródła i zawarte w nich dane dla konkretnego miejsca i czasu pozwalają prześledzić, przynajmniej w pewnym zakresie – co wynika z typu wybranych źródeł – jak przedstawiała się sytuacja parafii Kościoła katolickiego w epoce potrydenckiej nie w założeniach i teorii, lecz w realnym świecie miast i wsi polskich.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Konsystorza Generalnego:

- Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Wincentego de Seve 1608–1609, sygn. E 40,
- Wizytacja archidiakonatu gnieźnieńskiego Stanisława Lipskiego 1696–1699, sygn. E 6,
- Wizytacja Andrzeja Murzynowskiego dekanatów: sompoleńskiego oraz gnieźnieńskich – św. Trójcy, św. Piotra i Pawła 1790–1792, sygn. E 20.

### Źródła drukowane i starodruki

*Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV/1–IV/2, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.

*Epistola Pastoralis (...) Macieiowski (...) S. Concilii Tridentini interpretum recognita et (...) Urbano Papa VIII aprobata*, Posnaniae M. DC. XXXX.

*Konfederacja warszawska 1573, wielka karta polskiej tolerancji*, oprac. M. Korolko, J. Tazbir, Warszawa 1980.

*Reformationes generales ad clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinens (...) D. Martino Szyzkowski (...) A. MDCXXI die decima Februar*, Crac. In Officina Andreae Petricovii typograf.

*Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, oprac. I. Subera, Warszawa 1981.

### Literatura

Augustyniak U., Karpiński A. (red.), *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1999.

Chachaj J., *Lacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005.

<sup>67</sup> H. Schilling, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010; J. Wijaczka, *Czy w państwie polsko-litewskim w czasach wczesnonowożytnych nastąpiła konfesjonalizacja?*, [w:] *Dysydenci czy decydenci? Protestanci w obu częściach Prus i w Koronie w XVI–XVIII w.*, red. W. Zawadzki, Elbląg 2018, s. 13–29.

- Dąbrowska M., Kruppé J. (red.), *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1998.
- Dobosz J. (red.), *Dzieje Gniezna pierwszej stolicy Polski*, Gniezno 2016.
- Dorszewski P.H., *Uposażenie i działalność gospodarza klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie do początku XVI w.*, Olsztyn 2013.
- Dworzaczek W., Topolski J., *Struktura społeczna i narodowościowa mieszczaństwa. Konflikty wewnętrzne*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969.
- Dworzaczek J., *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.
- Flaga J., *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Hasło: *Gołańcz*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gołańcz> (dostęp: 31.10.2023).
- Hasło: *Wąsosze (województwo wielkopolskie)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wąsosze\\_\(województwo\\_wielkopolskie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wąsosze_(województwo_wielkopolskie)) (dostęp: 31.10.2023).
- Jabłońska A., *Funkcje społeczne parafii archidiaconatu gnieźnieńskiego w XVII wieku*, Kielce 2013.
- Jabłońska A., *Kościół parafialny w Grzegorzewie w świetle siedemnastowiecznych wizytacji kościelnych archidiaconatu uniejowskiego*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z Dziejów Wielkopolski Wschodniej” 2017, vol. 4. DOI: 10.4467/27204006PMO.17.004.16276
- Jabłońska A., *Obraz duchowieństwa parafialnego w świetle wizytacji Wincentego de Seve (1608–1609) – wybrane aspekty*, „Roczniki Humanistyczne” 2017, vol. 65, nr 2. DOI: 10.18290/rh.2017.65.2-1
- Jabłońska A., „*Od powietrza, ognia, głodu i wojny...*”, czyli o pożarze Gniezna z 1613 roku w kontekście mentalności staropolskiej, „Studia Gnesnensia” 2009, vol. 23.
- Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007.
- Krukowski J., *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001.
- Kumor B., Obertyński Z. (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 1: *Od roku 1506*, Poznań–Warszawa 1974.
- Kuźmak K., *Bractwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1985.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.
- Mikołajczak A.W., Hojdis B., Jeżewska G., Pigla M., Szpulak A. (red.), *Encyklopedia Gniezna i Ziemi Gnieźnieńskiej*, Gniezno 2011.
- O'Malley J.W., *Trydent. Co się zdarzyło podczas soboru*, Kraków 2014.
- Schilling H., *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010.
- Staniszewski P., *Szpitalnictwo kościelne w archidiaconacie łączycykim i łowickim do 1795 roku*, Warszawa 2004.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1881.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893.
- Szady B., *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych. Podstawy i struktura*, Lublin 2003.
- Topolski J., *Procesy urbanizacyjne. Charakterystyka rozwoju przestrzennego*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969.
- Topolski J. (red.), *Dzieje Gniezna*, Warszawa 1965.
- Wędzki A., *Trzemeszno w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Trzemesznej*, red. C. Łuczak, Poznań 2002.
- Wiewióra M., *Zespół klasztorny kanoników regularnych w Trzemesznie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2000.
- Wijaczka J., *Czy w państwie polsko-litewskim w czasach wczesnonowożytnych nastąpiła konfesjonalizacja?*, [w:] *Dysydenci czy decydenci? Protestanci w obu częściach Prus i w Koronie w XVI–XVIII w.*, red. W. Zawadzki, Elbląg 2018.
- Wiśniowski E., *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

## ABSTRACT

This article aims to show the relation between the premise of the great reform of the Catholic Church from the 16<sup>th</sup> century and the state of the individual, diversified parishes of the archdeaconry of Gniezno after the Council of Trent. The events of the 17<sup>th</sup> century are discussed when the process of restoration of the status of the Catholic Church occurred. Two out of four canonical visitations that remained from this archdeaconry were used in the article. They come from the beginning and the end of the 17<sup>th</sup> century and are the most comprehensive. They allow for an insight into the state of the parish then operating in the ever-changing social, economic, and political conditions. To an extent, they allow to find an answer to the question if and how the reform introduced by the Council of Trent reflects in the functioning and certain elements an essential and important link in the Church structure.

**Keywords:** Council of Trent; Catholic Church; parish; archdeaconry of Gniezno; visitations; reform